

Grażyna Holly

geograf

Ośrodek Naukowo-Badawczy

Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych

ZABYTKOWE CMENTARZE CHRZEŚCIJAŃSKIE W BIESZCZADACH

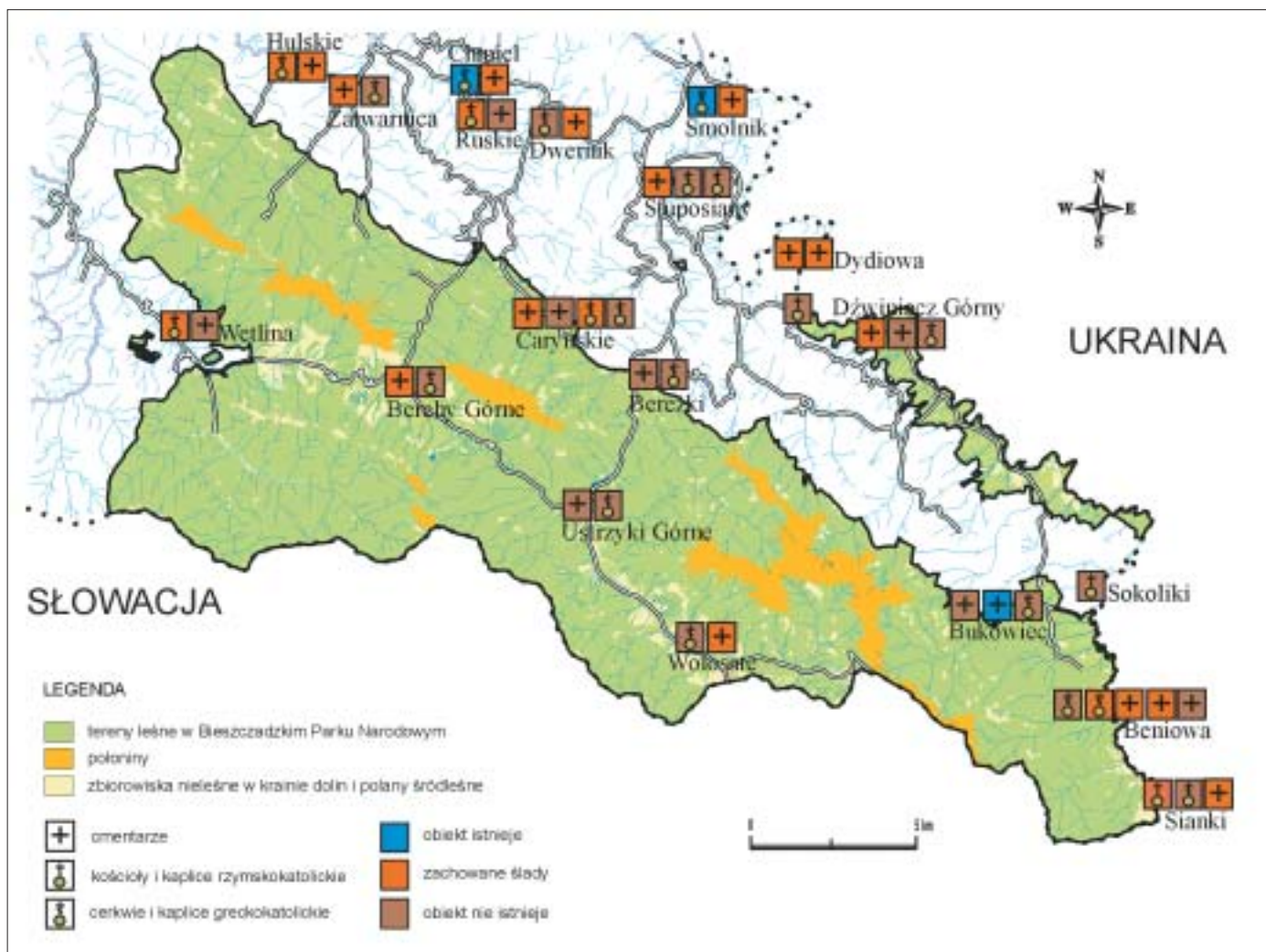
Cmentarz to z łacińskiego *cimiterium*, z greckiego *koimeterion* – „miejsce snu” lub „miejsce spokoju”. Tak bowiem pierwsi chrześcijanie określali swoje miejsca pochówków, traktując śmierć jako sen w oczekiwaniu na Sąd Ostateczny. Cmentarze wiele mówią o ludziach, którzy opiekują się nimi. Świadczą o ich stosunku do śmierci, wrażliwości na piękno, a także o ich miłości do tych, którzy już odeszli. I ta emocjonalna więź jest istotnym warunkiem trwałości cmentarzy. Znajduje to odzwierciedlenie w Bieszczadach. Kiedy bowiem opustoszały pół wieku temu wsie bieszczadzkie, w zapomnienie popadły cmentarze. Największe zniszczenia dotknęły pld.-wsch.

część regionu, gdzie do dziś z przeszło 50 cmentarzy zachowało się 20, śladowo 12, a nie istnieje – 22. Przetrwowało na nich przeszło 60 nagrobków, a proces ich niszczenia, choć przebiega powoli, postępuje niezmiennie (patrz mapa).

Cmentarze są także rodzajem archiwum, bowiem „...wczoraj to jest dziś, jeno od nas w przeszłość odsunięte...”, jak to poetycko wyraził Cyprian K. Norwid. Można więc zapytać, jak daleko w przeszłość odsunięte? Odpowiedzi na pewno nie ułatwi wizyta na cmentarzach. Na nich zachowały się jedynie XIX- i XX-wieczne nagrobki, a pamięć o tych, co odeszli, utrwaliły jedynie księgi zmarłych.



1. Rabe k. Czarnej, widok na cerkiew i cmentarz przycerkiewny oraz niektóre nagrobki. Wszystkie fot. G. i W. Holly.
1. Rabe near Czarna, view of church, church cemetery and some of the gravestone. All photos: G. and W. Holly.



2. Stan zachowania świątyń i cmentarzy w płd.-wsch. części Bieszczadów.
2. State of preservation of churches and cemeteries in the south-eastern part of Bieszczady Mts..

Przypuszcza się, że początki cmentarzy przycekwicznych, jakie w przeszłości licznie występowały w Bieszczadach, zazwyczaj sięgały czasów budowy świątyni. Cerkwie, które istniały w okresie międzywojennym, były najczęściej wzniesione już jako drugie lub trzecie z kolei, przy czym ich lokalizacja na ogół nie ulegała zmianie. Można więc przypuszczać, że i miejsca pochówków były stałe, na co wskazywałoby założenie najstarszych cmentarzy w XVI w. Począwszy od końca XVIII w., cmentarze zakładano tuż za cerkiewnym lub kościelnym ogrodzeniem.

Organizacja cmentarzy

Symbolicznym oddzieleniem sfery *sacrum* i *profanum* były ogrodzenie i brama cmentarna. Ogrodzenie wykonywano z materiałów najłatwiejszych do zdobycia, a więc z żerdzi lub piaskowca o charakterze płytowym, który układano ściśle warstwami, tak jak leżał w złożu, a jedynie boczne płaszczyzny wyrównywano z grubsza ciosakiem. Mur kamienny

w chrześcijaństwie symbolizował zabezpieczenie i osłonę przed złem. Ponadto spełniał funkcję praktyczną – chronił przed wtargnięciem zwierząt na teren cmentarza. Do dziś fragmenty muru kamiennego zachowały się fragmentarycznie w Berehach Górnych i Caryńskim. Lepiej zachowane występują przy cerkwiach w dolinie Osławy (Turzańsk, Komaniąca, Radoszyce).

Na tak wydzielonej przestrzeni cmentarza zazwyczaj obowiązywał określony porządek. Według dawnej tradycji groby zwrócone były w kierunku wschodnim, natomiast nagrobki osób duchownych w kierunku zachodnim. Na cmentarzach bieszczadzkich trudno odnaleźć jednolity system rządzący rozmieszczeniem grobów w przestrzeni. Można zaobserwować zorientowanie ich w kierunku wschodnim, jak np. na cmentarzu w Bystrem. Jednakże najczęściej są one rozmieszczone w różnych kierunkach i w systemie nieuporządkowanym (choć możliwe, że ich pierwotne usytuowanie mogło ulec zmianie w późniejszym czasie).



3. Równia, widok na cerkiew i cmentarz przycerkiewny.
3. Równia, view of church and church cemetery.



4. Berehy Górne, widok na cmentarz przycerkiewny. Na nagrobkach widoczne są krzyże według schematu łacińskiego i bizantyńsko-ruskiego.
4. Berehy Górne, view of church cemetery. The gravestones feature crosses designed according to Latin and Byzantine-Ruthenian schemes.

Cmentarz dla każdej społeczności jest miejscem szczególnym. Sposób jego zorganizowania, epitafia, zawarta w nich symbolika odzwierciedlają odrębność kultury ludzi go tworzących. „Podobnie jak nie ma dwu ludzi całkowicie identycznych pod względem psychicznym, tak samo nie ma i nie było nigdy dwu identycznych kultur” twierdził Kazimierz Dobrowolski¹. Różnorodność kultur w rozwoju dziejowym jest zjawiskiem odwiecznym i niezmiennym. Ale obok różnorodności możemy stwierdzić wiele faktów i przebiegów rozwojowych zgodnych lub podobnych.

Zjawisko to znajduje odzwierciedlenie w kulturze duchowej i materialnej dawnych mieszkańców Bieszczadów – Bojków i Łemków. Obrzęd związany z pogrzebem należał w ich tradycji do najbardziej rozbudowanych, na co składał się świat guseł i przesądów. Same pochówki charakteryzowały się równie archaiczną, lecz mniej zróżnicowaną formą. Roman Reinfuss, badający te tereny w latach 30. XX w., pisał: „Na Łemkowszczyźnie zachodniej i środkowej krewni pamiętają o grobach swoich bliskich, znacząc je drewnianymi, starannie wykonanymi krzyżami. W dolinie Osławy, za wzorem sąsiednich Bojków, groby są zupełnie zaniedbane, a nad porośniętą trawą kopczykami wznoszą się maleńkie krzyżyki, nie

przekraczające 30 cm wysokości”². Trudno jest dziś ocenić, jaki był stosunek Bojków do samych pochówków, gdyż autochtoniczna ludność została wysiedlona. Jednakże faktem jest, że groby były tak skromne, jak życie ludzi, których prochy kryły.

W latach 1987-1992 pod patronatem Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami przeprowadzono w Bieszczadach prace konserwatorskie i inwentaryzacyjne na 18 cmentarzach greckokatolickich³. Z zebranego materiału wynika, że powszechnie występowały tu mogiły ziemne, oznakowane drewnianymi krzyżami (krzyże te nie przetrwały) lub kamieniami, z wrytymi niekiedy znakami krzyża. Tylko nieliczne rodziny chłopskie, bogate lub same parające się kamieniarstwem, jak też rodziny właścicieli ziemskich, urzędników i księży mogły pozwolić sobie na bardziej okazałe nagrobki. Były to kamienne cokoly zwieńczone kamiennymi lub żeliwnymi krzyżami. Rzadko pochodziły one z cechowych pracowni rzeźbiarzy, kamieniarzy czy odlewni. Świadczy o tym fachowość formy, większy kunszt w zdobnictwie i precyzja wykonania. Najbardziej znane w regionie warsztaty kamieniarskie znajdowały się w Samborze i Turce, zaś odlewnia w Cisnej.

W warsztatach kamieniarskich powszechnie stosowany był piaskowiec, co wynika z obfitości tego surowca. Piaskowce ponadto względnie łatwo poddają się obróbce i charakteryzują się dużą odpornością na działanie czynników atmosferycznych. Dobór piaskowca ma oczywiście znaczenie także w przypadku sposobu i tempa wietrzenia. Istotną przyczyną tego zróżnicowania jest zmienność składu i struktura tych skał. Do składników najbardziej odpornych na działanie czynników atmosferycznych należą ziarna kwarcu, zaś do najmniej odpornych zalicza się skalenie⁴. Dlatego też o umiejętności rzeźbiarzy świadczy nie tylko forma, ale również dobór odpowiedniego rodzaju piaskowca.

Symbole i inskrypcje nagrobne

Głęboka wiara oraz cześć dla zmarłych i troska o spokój ich dusz są głównymi pobudkami do ozdabiania nagrobków. Umieszczone na nich znaki, symbole i napisy pozwalają identyfikować zmarłych, ale wiążą się także ze stosunkiem życia do śmierci. Lęk przed śmiercią i zagadnienia eschatologii towarzyszą nieodmiennie każdemu człowiekowi. Do



5. Smolnik, cmentarz. Kamienny cokół nagrobka z rozetą.

5. Smolnik, cemetery. Stone socle of gravestone with rosetta.



rzadkości należą nagrobki wykonane własnoręcznie dla samego siebie. Na cmentarzu w Berehach Górnych spośród ponad stu nagrobków, jakie przetrwały wojnę, zachowało się do dziś zaledwie jedenaście. Kilka zostało wykonanych przez miejscowy, amatorski warsztat kamieniarski rodziny Buchwaków. Najciekawszym z nich jest właśnie nagrobek składający się z kamiennego cokołu zwieńczonego krzyżem, wykonany w 1926 r. przez Hrycia Buchwaka dla siebie. Do dziś przetrwał jedynie cokół, na którym znajdują się wykute symbole chrześcijańskie i inskrypcje zapisane jednym ciągiem, z przypadkowym dzieleniem wyrazów i bez zaznaczenia przerw między nimi. Autor wystawia w nich Boga, żegna się ze swoją żoną i dziećmi, dodając im otuchy oraz informuje, że Hryć własnoręcznie wykonał ów nagrobek.

6. Chmiel. Płyta nagrobna z 1641 r. pochodząca z cmentarza przycerkiewnego.

6. Chmiel. Tomb slab from 1641 from the church cemetery.



7. Berehychyn, cmentarz. Nagrobek Hrycia Buchwaka – widok kamiennego cokółu z trzech stron z inskrypcjami i symboliką religijną.
7. Berehychyn, cemetery. Tombstone of Hryc Buchwak – view of stone socle with inscriptions and religious symbolic on three sides.

Jest to zarazem rzadki przypadek tak długiej inskrypcji, gdyż zazwyczaj zamieszczano tylko krótkie informacje o zmarłym, zawierające imię i nazwisko, datę urodzenia i śmierci. Oprócz inskrypcji na nagrobku Hrycia Buchwaka znajdują się również symbole religijne: krąg, krzyż i kielich. Krąg oznacza jedność, absolut i doskonałość, symbolizuje niebo w opozycji do ziemi lub też ducha – do materii⁵. Jako linia nieskończona, niemająca początku ani końca, krąg związany jest także z czasem i nieskończonością. Kielich natomiast jest symbolem eucharystii i oznacza wiarę, źródło duchowego życia i napój nieśmiertelności. Krzyż w chrześcijaństwie jest symbolem wiary i zbawienia. Na nagrobku w Berehach Górnych krzyż jest wykonany według schematu łacińskiego.

W sztuce sakralnej wykształciły się różne formy krzyża i niektóre z nich widać również na cmentarzach bieszczadzkich. Przez wieki obszar ten był bowiem pograniczem, gdzie stykały się i przenikały nawzajem dwie wielkie tradycje religijno-kulturowe –

zachodnia (łacińska) i wschodnia (bizantyńsko-ruska). Dlatego też na terenie Bieszczadów obecne są krzyże wykonane według dwóch schematów ikonograficznych: łacińskiego (rzymskokatolickiego) i bizantyńsko-ruskiego. Dla kościoła rzymskokatolickiego charakterystyczne są krzyże jednoramienne. Figura rozciągniętego na krzyżu Jezusa Chrystusa jest ułożona frontalnie, z głową opadającą na piersi. Najczęściej ma wyprostowane trzy palce w geście błogosławieństwa oraz stopy założone jedna na drugą, przybite jednym gwoździem. Biodra postaci przesłania *perisonium*, czyli przepaska związana na prawym biodrze. Krzyże kręgu bizantyńsko-ruskiego mają dwa lub trzy ramiona. Dolne, nieco krótsze ramie, odpowiada *suppedaneum*, na którym spoczywały nogi Chrystusa. Poprzeczka ta w greckiej tradycji ustawiona jest w pozycji horyzontalnej. Natomiast w tradycji ruskiej przebiega pochyło, wskazując na niebo i na świat podziemi, co wiąże się zarazem ze zbawieniem jednego z ukrzyżowanych towarzyszy Jezusa i potępieniem drugiego. Ze względu na

ukośne ułożenie poprzeczki, dolna część krzyża przybiera ponadto kształt greckiej litery X (Chi), stając się symbolem krzyża św. Andrzeja Apostoła, patrona prawosławia⁶. Czasami też na krzyżach charakterystycznych dla kościołów wschodnich umieszczone jest trzecie, krótkie ramię górne, symbolizujące tabliczkę, na której zapisana była wina Chrystusa – INRI, co jest skrótem od „Jezus z Nazaretu, Król Żydowski” (*Jesus Nasareus Rex Judaeorum*). Figura rozciągniętego na krzyżu Jezusa Chrystusa jest tu również ułożona frontalnie, z głową opadającą na piersi. Jednakże dłonie Chrystusa są zaciśnięte, nogi oparte o *suppedaneum*, a stopy ułożone obok siebie i przybite osobno.

Symbolika roślinna

Na cmentarzu w Beniowej przetrwały dwa bezimiennie nagrobki, na których nie ma wykutego krzyża, lecz dzban i kwiat. Dzban symbolizuje życie ziemskie, przyjmowanie i otrzymywanie⁷. Kwiat natomiast jest symbolem piękna, a także nietrwałości i przemijania. Ze względu na promieniste ułożenie płatków może on mieć odniesienie również do dawnego kultu solarnego.



8. Beniowa, cmentarz. Nagrobek z dzbanem.
8. Beniowa, cemetery. Gravestone with jug.



9. Beniowa, cmentarz. Nagrobek z kwiatem – stan z 2001 r.
9. Beniowa, cemetery. Gravestone with flower – state in 2001.

Głęboką symbolikę miały w przeszłości również drzewa, które sadzono na cmentarzach w pobliżu mogił. Z czasem przyrodę cmentarza zdominowały gatunki zimozielone, symbolizujące życie wieczne (np. tuje, barwinek) i smutek (cyprysy, cypryśniki). W późniejszym okresie względy estetyczne przyczyniły się do wysadzania również innych roślin. Na bieszczadzkich cmentarzach występują lipy, jawory, jesiony, modrzewie i świerki. Nisko ściele się zwarty dywan barwinka, przeplatany płatkami chabra miękkowłosego oraz smotrawy okazałej. Są to rośliny, które ze względu na swój dekoracyjny wygląd były dawniej sprowadzane z naturalnych siedlisk i wysadzane w przydomowych ogródkach i na cmentarzach. Są one dziś często jedynym świadectwem dawnej obecności człowieka, znacząc miejsca cerkwi, cmentarza czy zagrody wiejskiej. Dlatego tak ważne jest, żeby otoczyć troską te obiekty, które przetrwały. Na obszarze obecnego Bieszczadzkiego Parku Narodowego oraz jego otuliny obowiązują zalecenia mające na celu ochronę śladów dawnej kultury materialnej, w tym również cmentarzy⁸. Mimo podwójnej ochrony prawnej (prawo kościelne i administracyjne)⁹, poważnym problemem pozostaje nadal brak



10. Smolnik k. Lutowisk, widok na cerkiew i cmentarz przycerkiewny.
10. Smolnik near Lutowiska. View of church and church cemetery.

środków na profesjonalną opiekę konserwatorską kamiennych nagrobków w całym regionie, które poddane procesowi wietrzenia niszczej. Być może ten krótki artykuł przyczyni się do uwrażliwienia na stan zachowania zabytkowych cmentarzy w Bieszczadach i zaowocuje skuteczną ich ochroną. Warto przy tym pamiętać, że „każdy cmentarz tworzy pewną całość, na którą składają się zasadniczo trzy elementy: właściwe pochówki znajdujące się pod ziemią, obiekty naziemne (nie tylko nagrobki, ale i obiekty architektoniczne: kaplice, kostnice lub „grabarki”, ogrodzenie i bramy, rzadziej dzwonnice; do obiektów naziemnych należą też aleje i dróżki wyznaczające układ cmentarza, a także jego podział na kwatery), wreszcie elementem trzecim jest zieleń (drzewa i krzewy). Każdy z tych elementów powinien być

osobno przedmiotem ochrony, ale nie należy zapominać, że wszystkie one współtworzą cmentarz jako całość. Dlatego opieką otaczać należy każdy z poszczególnych elementów, nawet wtedy, gdy jako osobny obiekt nie przedstawia on wielkiej wartości zabytkowej” – o czym przypominał nieżyjący już ks. prof. Janusz S. Pasierb¹⁰.

Grażyna Holly pracuje w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych na stanowisku specjalisty ds. edukacji ekologicznej. Jest doktorantką w Zakładzie Religii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Interesuje się przede wszystkim krajobrazem sakralnym Bieszczadów i południowej części Kresów Wschodnich.



11. Rośliny wysadzone na cmentarzach: smotrawa okazała (*Telekia speciosa*), chaber miękkowłosy (*Centurea mollis*), barwinek (*Vinca minor*).
11. Plants growing in cemeteries: *Telekia speciosa*, *Centurea mollis*, *Vinca minor*.

Przypisy

1. K. Dobrowolski, *Studia nad powstaniem kultury ludowej. Studia historyczne*, t. II, Kraków 1938, s. 182.
2. R. Reinfuss, *Łemkowie*, „Wierchy”, R. 14, 1936, s. 20.
3. S. Modrzejewski, *Bojkowska rzeźba kamienna*, „Płaj” 1992, nr 6, s. 135-148.
4. M. Michalik, W. Wilczyńska-Michalik, *Minerały siarczanowe i pyły antropogeniczne na powierzchniach piaskowców w Karpatach jako wskaźniki koncentracji zanieczyszczeń atmosfery*, „Roczniki Bieszczadzkie” t. VI, 1997, s. 209.
5. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 89, 153.
6. E. Smykowska, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa 2004, s. 43.
7. M. Lurker, jw., s. 131-132.
8. Z. Myczkowski, *Ochrona zasobów kulturowych w Bieszczadzkim Parku Narodowym i otulinie*, (w:) *Monografie Bieszczadzkie*, t. XIII, 2001.
9. A. Sobczak, *Poradnik cmentarny*, Gniezno 2003.
10. J. S. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 2001, s. 141.



12. Dźwiniacz Górny, cmentarz. Widok ogólny.
12. Dźwiniacz Górny, cemetery. General view.

HISTORICAL CHRISTIAN CEMETERIES IN THE BIESZCZADY MTS.

The purpose of the article is to bring the reader closer to the history and losses of historical cemeteries in the Bieszczady Mts., which in the southeastern part of this region frequently constitute the only material trace of the culture of the Bojko and Łemko people. Once the local villages grew depopulated as a result of postwar resettlement campaigns, the cemeteries became doomed to oblivion. Out of a total of more than fifty pre-1918 cemeteries only twenty have survived and 22 are no longer extant; there are traces of 12 objects. Over sixty

nineteenth- and twentieth-century gravestones have survived. The process of their destruction, albeit slow, progresses steadily. The most interesting examples are to be found in Berehy Górne, Beniowa, Wołosate and Dźwiniacz Górny. The stone pedestals, crowned with stone or cast iron cross, feature epitaphs and diverse religious symbols. The cemeteries are invariably associated with plants (linden, maple, ash, larch, spruce, periwinkle, bluebottle and *buphthalmum speciosa*), producing a unique historical-natural phenomenon which deserves to be conserved.